

Sygn. akt: III C 482/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 października 2018 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie w Wydziale III Cywilnym w składzie:

Przewodniczący : Sędzia SR del. do SO Rafał Schmidt

Protokolant : sekretarka Magdalena Sujkowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 08 października 2018 roku w Warszawie

sprawy z powództwa **M. H.**

przeciwko **Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Generalnemu Służby Więziennej**

o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie

orzeka:

I. oddala powództwo w całości;

II. zasądza od M. H. na rzecz Skarbu Państwa – Dyrektora Generalnego Służby Więziennej kwotę 5.880 zł (pięć tysięcy osiemset osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt: III C 482/16

UZASADNIENIE

Powód M. H., reprezentowany przez pełnomocnika, pozwem z dnia 14 kwietnia 2016 roku skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Generalnemu Służby Więziennej, wniósł o zobowiązanie pozwanego do przeproszenia powoda za dokonane już naruszenia dóbr osobistych, których skutków nie da się usunąć, poprzez zamieszczenie na koszt pozwanego w ciągu 7 dni od uprawomocnienia się wyroku na stronie internetowej (...) (...) w dziale "Ogłoszenia i komunikaty", czcionką Verdana, rozmiar "small" z pojedynczą interlinią tekstu: "Wyrażam ubolewanie, że Centralny Zarząd Służby Więziennej dopuścił się naruszenia dóbr osobistych Pana M. H. poprzez umieszczenie go w jednostkach penitencjarnych nie spełniających standardów cywilizowanego państwa i za wszelkie wyrządzone Panu M. H. szkody niematerialne szczerze przepraszam", dostępnego na stronie przez 30 dni. Wniósł także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty w wysokości 40.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, zasądzenie kwoty 5.000 złotych na cel społeczny organizacji pożytku publicznego (...), KRS (...), a nadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w trakcie odbywania przez niego kary pozbawienia wolności w Areszcie Śledczym w Z., Zakładzie Karnym w H. i Areszcie Śledczym w G. doszło do naruszenia jego dóbr osobistych w postaci godności osobistej i poczucia własnej wartości oraz prawa do prywatności i intymności. Powyższe wynikało z umieszczenia powoda w przeludnionych celach mieszkalnych w których kąciki sanitarne nie były dostatecznie oddzielone od powierzchni mieszkalnych, w związku z czym w celach utrzymywał się nieprzyjemny zapach. Podał, że w celach mieszkalnych były skandaliczne warunki sanitarne i techniczne, brak ciepłej wody, nieodpowiednie oświetlenie. Powód zarzucił, że borykał się z niedostatkiem środków czystości, a także całkowitym brakiem dostępu do ciepłej wody, co stanowiło problem zwłaszcza w okresie zimowym. Powód dodał, że w trakcie jego izolacji przebywał w celi z osadzonym należącym do subkultury więziennej, zarażonym wirusem HCV. W ocenie powoda, zaniedbania

jednostek penitencjarnych są niczym innym jak znęcaniem się nad człowiekiem, poniżaniem jego niezbywalnej godności osobistej oraz naruszeniem dóbr osobistych. Powód dodał, że trafił do jednostek penitencjarnych jako osoba zdrowa psychicznie i fizycznie, jednakże po opuszczeniu jednostek będzie miał poważny problem w prawidłowym funkcjonowaniu w społeczeństwie. Jego zdaniem funkcja resocjalizacyjna nie została wobec niego zrealizowana nawet w minimalnym stopniu, a wręcz osiągnęła efekt odwrotny do zamierzonego (pозew – k. 2-6 akt).

Postanowieniem, wydanym w dniu 16 lipca 2016 roku, Sąd Okręgowy w Warszawie zwolnił powoda od kosztów sądowych w całości (postanowienie – k. 24 akt).

W odpowiedzi na wywiedzione powództwo pozwany Skarb Państwa - Dyrektor Generalny Służby Więziennej wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów postępowania według norm przepisanych. W pierwszej kolejności pozwany wskazał, iż roszczenia powoda nie wiążą się z działalnością Centralnego Zarządu Służby Więziennej, a funkcjonowaniem konkretnych jednostek penitencjarnych, dlatego też wskazane przez powoda oznaczenie pozwanego nie jest prawidłowe. Ponadto pozwany odniósł zarzut przedawnienia za okres pobytu powoda w jednostkach penitencjarnych od dnia 18 stycznia 2011 roku do dnia 31 marca 2013 roku, wskazując że przy uwzględnieniu zarzutu przedawnienia, przedawnieniu uległy w całości roszczenia powoda związane z pobytem w Areszcie Śledczym w Z. oraz w Zakładzie Karnym w G.. Wedle pozwanego, powództwo jest ogólnikowe i całkowicie gołosłowne, a powód w żaden sposób nie udowodnił zasadności roszczeń sformułowanych w pozwie, nie wykazał, by doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, w szczególności podczas pobytu w Zakładzie Karnym w H., nie udowodnił wysokości i intensywności ewentualnie doznanego uszczerbku niematerialnego, jak również nie wykazał, by ewentualna krzywda pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem strony pozwanej. Roszczenia powoda uznane zostały za bezpodstawne, albowiem nie przedstawił on żadnej konkretnej szkody, jaka miałaby mu zostać wyrządzona w związku z gwarantowanym poziomem świadczeń, nie udowodnił on przy tym, że przebywał w jednostkach penitencjarnych w warunkach uwłaczających jego godności. Pozwany zakwestionował także wysokość roszczenia, wskazując, że została ona przeszacowana, a przy tym nie wyjaśniony został sposób wyliczeniażądanego zadośćuczynienia. W ocenie pozwanego powód miał zapewnione praworządne i humanitarne warunki odbywania kary pozbawienia wolności, z poszanowaniem godności i wszystkich przysługujących mu praw określonych przepisami kodeksu karnego wykonawczego i przepisami wykonawczymi (odpowieź na pozew – k. 30-36v akt).

Postanowieniem z dnia 08 października 2018 roku ogłoszonym na rozprawie Sąd oddalił wniosek pozwanego o zmianę oznaczenia statio fisci Skarbu Państwa, albowiem Centralny Zarząd Służby Więziennej został wskazany jedynie jako adres do doręczeń, zaś występujący w sprawie Dyrektor Generalny Służby Więziennej jest organem nadrzędnym dyrektorów jednostek penitencjarnych, z działalnością których powód wiąże swoje roszczenie (protokół rozprawy - k. 452 akt).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny w sprawie:

Powód przebywał w Areszcie Śledczym w Z. od dnia 18 stycznia 2011 roku do dnia 03 lutego 2011 roku. Od 18 stycznia 2011 roku do 21 stycznia 2011 roku przebywał w celi nr 330 o powierzchni 13,64 m² przeznaczonej dla 4 osób osadzonych, a w okresie od 21 stycznia 2011 roku do dnia 03 lutego 2011 roku w celi nr 322 o powierzchni 7,03 m², przeznaczonej dla dwóch osób.

Podczas pobytu w tym Areszcie osadzony był rozmieszczony w oddziale, który został gruntownie wyremontowany na przełomie lat 2008/2009. Wymieniono wówczas stolarkę okienną PCV, instalację elektryczną, wodno-kanalizacyjną, położono nowe tynki i powłoki malarskie, wymieniono parkiet na płytki gresowe oraz wymieniono sprzęt kwaterunkowy.

Każda cela mieszkalna z węzłem sanitarnym, w tym cela w której przebywał powód, wyposażona była w zgodny z przepisami sprzęt kwaterunkowy, to jest łóżko koszarowe (na jedną osobę), wkład do łóżka (jeden na osobę), stół więzienny mały (jeden na dwie osoby) lub stół więzienny duży (jeden na cztery osoby), szafka więzienna mała (jedna na dwie osoby) lub szafka więzienna duża (jedna na cztery osoby), taboret więzienny (jeden na osobę), półka pod

telewizor, półka na przybory toaletowe do kącia sanitarnego, lustro, miednica do prania ręcznego (jedna na cztery osoby), wiadro plastikowe na śmieci, szczotka, zmiotka i szufelka, szczotka klozetowa.

Kąciki sanitarne w celach były zabudowane materiałami budowlanymi do wysokości 2,2 m, z wyjątkiem cel w których względy architektoniczne nie pozwalały na pełną zabudowę tzn. zamknięcie drzwiami, wtedy wieszana była nieprzeziarna przesłona. Powyższe umożliwiało zachowanie pełnej intymności. Do cel doprowadzana była zimna woda.

Administracja jednostki dostarczała osadzonym środki do utrzymania czystości w postaci płynu uniwersalnego i czyścika w proszku. Raz w miesiącu poddawano dezynfekcji kąciki sanitarne wraz ze wszystkimi urządzeniami.

(dowód: notatka służbowa – k. 48-48v akt; wykaz pomieszczeń – k. 49-50 akt)

Powód przebywał w Zakładzie Karnym w G. od 10 marca 2011 roku do 31 maja 2011 roku oraz od 19 października 2011 roku do 20 grudnia 2011 roku. Powód w tym czasie miał zapewnione wszystkie prawa wynikające z treści przepisów kodeksu karnego wykonawczego oraz innych przepisów regulujących kwestie związane z wykonywaniem kary pozbawienia wolności oraz tymczasowego aresztowania.

(dowód: pismo – k. 94 akt)

Powód przebywał w Zakładzie Karnym w H. od 01 czerwca 2011 roku do 19 października 2011 roku oraz od 21 grudnia 2011 roku do dnia 12 stycznia 2015 roku. Przez cały okres pobytu w jednostce powód przebywał w celach w których powierzchnia, jaką mu zapewniono, wyniosła co najmniej 3 m² na każdego z osadzonych. Do powierzchni poszczególnych cel mieszkalnych nie wliczano powierzchni wnek okiennych i grzejnikowych. Do wymiarów cel mieszkalnych dodawano także około 1,8 m², którą zajmował wydzielony kącik sanitarny.

Powód decyzją Komisji Penitencjarnej Zakładu Karnego w H. z dnia 12 stycznia 2012 roku zakwalifikowany został do grupy (...), dzięki czemu przebywał w warunkach zakładu karnego typu półotwartego, w którym cele, w ramach oddziału mieszkalnego, były otwarte do czasu apelu, to jest do godziny 19:00.

Pomieszczenia w których przebywał powód były wentylowane poprzez zapewnienie dwóch kumulatywnych i sprawnych źródeł wentylacji takich jak: wentylacja grawitacyjna oraz naturalna. Corocznie, od 2011 do 2015 roku, na podstawie okresowej kontroli przewodów kominowych – dymowych – spalinowych - wentylacyjnych stwierdzano, że kratki wentylacyjne były w badanym okresie prawidłowe i nadawały się do dalszego użytku, a przewody kominowe były drożne. Wietrzenie w celach odbywało się poprzez otwieranie okien, co wykonywały osoby przebywające w konkretnym pomieszczeniu. Okna były pełnowymiarowe i zapewniały dostęp światła dziennego, pomimo siatek zabezpieczających, których montaż był niezbędny ze względu na bezpieczeństwo jednostki – zapobiegał w porozumiewaniu się osób osadzonych oraz w przekazywaniu przedmiotów pomiędzy poszczególnymi celami. Ponadto zainstalowane w celach oprawy świetlne gwarantowały odpowiednie natężenie oświetlenia umożliwiające czytanie i pracę.

Stan higieniczno-sanitarny jednostki weryfikowany był regularnie przez Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną, a przeprowadzone w czasie osadzenia powoda w Zakładzie kontrole nie wykazały żadnych uchybień. W protokole kontroli z dnia 23 czerwca 2014 roku wskazano, że wszystkie skontrolowane cele miały zapewnioną wentylację grawitacyjną, oświetlenie naturalne i sztuczne. Skontrolowane pomieszczenia były czyste, bez oznak występowania zacieków i zagrzybień.

W celach znajdowały się kąciki sanitarne wyposażone w zlew z zimną wodą i miskę ustępową. Kąciki sanitarne oddzielone były od reszty pomieszczenia płytą pilśniową i nieprzezroczystą zasłoną, o wysokości 1,9 m. W kąciek była muszla toaletowa i umywalka, półka na kosmetyki i lustro. Do cel odprowadzana była zimna woda, a w miarę potrzeb osadzeni mogli podgrzać wodę za pomocą grzałki albo czajnika, których posiadanie wymagano uprzedniej zgody dyrektora zakładu.

Osadzeni skarżyli się na występowanie insektów, jednak ich pojawianie się było sporadyczne i spowodowane działaniami samych osadzonych, którzy nie dbali należycie o higienę osobistą i porządek w celach mieszkalnych. Osadzeni otrzymywali środki czystości, w postaci mydła, pasty do zębów, proszku do prania, zaś za porządek w celi odpowiadali sami osadzeni. Środki czystości można było także dokupić w kantynie.

W przypadku stwierdzenia potrzeb lub otrzymania zgłoszeń od osób osadzonych w zakresie konserwacji, napraw czy remontów, uwagi te przekazywane były do działu kwatermistrzowskiego i niezwłocznie wykonywano konieczne prace. W miarę potrzeb w Zakładzie wykonywane były niezbędne remonty, a awarie usuwano na bieżąco.

Łaźnia była usytuowana w osobnym budynku, a przejście z budynku penitencjarnego do budynku łaźni dzieliła odległość 56 metrów. W czasie przejścia osadzeni korzystali z własnego okrycia wierzchniego, a w razie jego braku – z okrycia wierzchniego zapewnianego przez zakład. Po zakończonej kąpeli osadzonym zapewniano wystarczającą (odpowiednio większą) ilość czasu na osuszenie ciała przed opuszczeniem pomieszczeń przylegających do łaźni. Osadzeni korzystali z ciepłej kąpeli raz w tygodniu, chyba że byli zatrudnieni przy pracach brudzących - wtedy częściej. W czasie zatrudnienia w zakładzie powód – jako osoba wykonująca pracę – był uprawniony do korzystania z łaźni codziennie.

W Zakładzie Karnym w H. było Ambulatorium oraz Izba Chorych, dlatego osadzeni mieli zapewniony bieżący dostęp do opieki medycznej. W czasie osadzenia powoda w jednostce penitencjarnej zatrudnionych było zawsze co najmniej ośmiu lekarzy różnych specjalności. W razie gdy osadzeni wymagali konsultacji lekarzy innych specjalności, byli dowożeni konwojem na konsultacje lekarskie w wolnościowych zakładach opieki zdrowotnej oraz do poradni specjalistycznych Aresztu Śledczego w B.. W sytuacjach nagłego pogorszenia stanu zdrowia poza godzinami pracy lekarzy zatrudnionych w ambulatorium wzywano Pogotowie Ratunkowe.

Powód nie cierpiał na żadną chorobę przewlekłą, która wymagałyby systematycznego przyjmowania leków. Powód w czasie pobytu w Zakładzie korzystał z porad lekarza dermatologa (rozpoznano i leczono półpasiec), lekarza ortopedy (ból kręgosłupa oraz dolegliwości barku lewego powstałe w wyniku urazu w warunkach wolnościowych przed osadzeniem) oraz lekarza stomatologa.

Powodowi w trakcie pobytu w jednostce wykonywano także badania specjalistyczne, takie jak: dwukrotne wykonanie kontrolnych badań RTG klatki piersiowej, badanie na obecność przeciwciał anty HCV – na prośbę powoda (wynik ujemny), czterokrotne badanie markerów wątrobowych, dwukrotne badanie cholesterolu i frakcji (stwierdzono hipercholesterolemię i zakwalifikowano osadzonego do diety lekkostrawnej), RTG obojczyków (wykazało przebyte w przeszłości złamanie obojczyka). W trakcie konsultacji lekarskich powód nie zgłaszał dolegliwości wskazujących na pogryzienie przez owady czy insekty, a badający go lekarze również nie odnotowali takich objawów. Powód opuszczając Zakład odmówił wykonania badań, twierdząc że jest zdrowy, co zostało udokumentowane wpisem w dokumentacji medycznej.

W Zakładzie Karnym w H. funkcjonował radiowęzeł. W celach osadzeni mogli korzystać także z własnego sprzętu typu odtwarzacz dvd czy konsola do gier, za uprzednią zgodą na ich posiadanie udzieloną przez dyrektora jednostki. Osadzony mógł korzystać z godzinnych spacerów oraz widzeń z rodziną, z czego powód w czasie osadzenia w Zakładzie wielokrotnie korzystał. Osadzonym były zapewniane zajęcia kulturalno-oświatowe, świetlica z dostępem do prasy, telewizorem, stołem do tenisa, gramami planszowymi, szachami, warcabami, „piłkarzykami” oraz biblioteka. Osadzonym zapewniano także szereg form spędzania wolnego czasu, odbywały się spektakle teatru z K., organizowano spotkania z ciekawymi ludźmi – placówkę odwiedził A. G., Z. N., czy żużlowcy (...), a także byli więźniowie obozu koncentracyjnego (...) w O.. Aby wziąć udział w tego typu formach spędzania wolnego czasu wystarczyło, aby osadzony zgłosił chęć uczestniczenia w nich swojemu wychowawcy. Powód wiedział, że ma możliwość skorzystania z powyższych form spędzania czasu.

W Zakładzie funkcjonowała kaplica. Osadzonym była zapewniana możliwość uczestniczenia w nabożeństwach katolickich, protestanckich, Adwentystów Dnia Siódmego i Świadców Jehowy.

W okresie przebywania powoda w Zakładzie Karnym w H. organizowane były kilka razy w ciągu roku kursy zawodowe dla osadzonych: kurs na kucharza, kurs wykończenia wnętrz, kurs płytkarza, a także kursy nauki języków obcych. Organizowane były także różne programy resocjalizacyjne, w tym dla osób uzależnionych od alkoholu, od narkotyków, dla osadzonych którzy spowodowali wypadek będąc pod wpływem alkoholu. Powód w dniu 17 lutego 2011 roku uczestniczył w programie Aktywizacji Zawodowej, prowadzonej przez pracownika Ochotniczego Hufca Pracy w C..

Powód w czasie osadzenia wykonywał pracę na stanowisku sprzątającego od dnia 01 marca 2012 roku do dnia 11 czerwca 2012 roku, prace porządkowe na rzecz Urzędu Gminy w K. w okresie od dnia 11 czerwca 2012 roku do dnia 12 sierpnia 2012 roku oraz prace porządkowe na rzecz Urzędu Miasta B. od 13 sierpnia 2012 roku do 09 września 2012 roku. Od 10 września 2012 roku do dnia opuszczenia jednostki, to jest do dnia 12 stycznia 2015 roku, powód był zatrudniony w wymiarze 1/2 etatu, jako pomocnik magazyniera łaźni.

Posiłki w Zakładzie Karnym były przygotowywane w kuchni, która była dobrze wyposażona i zorganizowana, oraz panował w niej porządek. Protokół kontroli sanitarnej z dnia 26 czerwca 2013 roku wykazał, że dostawy produktów odbywały się na bieżąco, tak jak sporządzanie i wydawanie posiłków, jadłospisy były urozmaicone i ułożone przez przedstawicieli służby zdrowia, na podstawie zaleceń lekarza realizowane były posiłki w ramach żywienia dietetycznego. Nie stwierdzono żadnych uchybień w zakresie warunków higieniczno-sanitarnych panujących w kuchni Zakładu.

Powód w okresie od 2011 do 2015 roku nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń dotyczących warunków odbywania kary w Zakładzie Karnym w H.. Powód zgłaszał jedynie potrzebę rozmowy z organami Zakładu w przedmiocie przedterminowego zwolnienia oraz skorzystania z usług notariusza, co zostało zrealizowane.

(dowód: zeznania świadka M. L., przesłuchanego w drodze pomocy sądowej przed Sądem Rejonowym w Lublińcu w dniu 10 maja 2017 roku w sprawie o sygn. akt I Cps 20/17: protokół rozprawy - k. 150-150v akt; zeznania świadka P. K., przesłuchanego w drodze pomocy sądowej przed Sądem Rejonowym w Lublińcu w dniu 11 maja 2017 roku w sprawie o sygn. akt I Cps 22/17: protokół rozprawy - k. 179-179v akt; zeznania świadka G. S., przesłuchanego w drodze pomocy sądowej przed Sądem Rejonowym w Lublińcu w dniu 21 czerwca 2017 roku w sprawie o sygn. akt I Cps 21/17: protokół rozprawy - k. 267-267v akt; zeznania powoda, przesłuchanego w drodze pomocy sądowej przed Sądem Rejonowym w Zabrze w dniu 05 czerwca 2017 roku w sprawie o sygn. akt VIII Cps 30/17: protokół rozprawy - k. 217 akt; pismo – k. 51-56 akt; notatka służbowa – k. 57-58 akt; notatka służbowa – k. 63 akt; akta osobowe – k. 65-67 akt; zaświadczenia lekarskie – k. 68-69 akt; zaświadczenie – k. 70 akt; protokół kontroli – k. 71-73 akt; protokół kontroli – k. 74-76v akt; protokoły – k. 77-81 akt; przeglądarka nagród i ulg – k. 82-83 akt, książka zdrowia osadzonego)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów, które obdarzył atrybutem wiary.

Na obdarzenie wiarą zasługiwały dowody ze zgromadzonych w aktach sprawy dokumentów, które Sąd dopuścił na okoliczność tego, czy doszło do naruszenia wskazanych w pozwie dóbr osobistych powoda, czy naruszenie tych dóbr miało charakter bezprawny i zawiniony, nadto na okoliczność wysokości dochodzonego roszczenia. Dokumenty nie były kwestionowane przez strony, nie wzbudziły też wątpliwości Sądu.

Sąd dokonał istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń faktycznych również na podstawie osobowych źródeł dowodowych w zakresie, w jakim zostały one obdarzone przymiotem wiarygodności.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków M. L. (...) w Zakładzie Karnym w H.) oraz P. K. (w okresie od 2011 do 2015 roku piastował on stanowisko (...) w Zakładzie Karnym w H.), którzy jako wieloletni pracownicy Zakładu Karnego w H. w sposób zbieżny z przedstawioną dokumentacją przedstawili warunki panujące w tej jednostce penitencjarnej. O ile świadek M. L. rozpoczął pracę w Zakładzie dopiero w listopadzie 2015 roku, a zatem kilkanaście miesięcy po opuszczeniu murów jednostki penitencjarnej przez powoda, co nastąpiło w styczniu 2015 roku, to nie ulega wątpliwości, że jego zeznania w połączeniu z zeznaniami P. K., stanowiły spójny i zbieżny obraz funkcjonowania

Zakładu Karnego w H.. Dzięki temu ustalono jakie warunki bytowe i jakie zasady porządkowe obowiązywały w tym Zakładzie oraz z jakich udogodnień i usług osadzeni, w tym powód, mogli korzystać. Świadkowie w sposób stanowczy podkreślali to, że Zakład Karny jest obiektem wyposażonym we właściwy, regulaminowy sprzęt kwaterunkowy, który zapewnia osadzonym godny pobyt i zajęcia oświatowo - wychowawcze.

Niewiele do sprawy wniosły zeznania świadka G. S., osadzonego w Zakładzie Karnym w H.. Świadek nie przebywał w jednej celi z powodem, jednak mając na uwadze, że stan cel mieszkalnych, łaźni czy też oferowane w zakładzie zajęcia kulturalno-oświatowe oraz opieka medyczna były takie same dla wszystkim osadzonych, wskazać należy, iż odbywanie kary pozbawienia wolności w tej jednostce penitencjarnej nie przekraczało swoją dolegliwością kryterium godności i humanitaryzmu. Świadek sam nie zgłaszał żadnych skarg, nie krytykował funkcjonowania jednostki penitencjarnej w której odbywał swoją karę. Zgłaszał jedynie występowanie pluskw w celach mieszkalnych, jednakże w korelacji z dokumentami przedłożonymi do akt sprawy, wywieść należy że dezynfekcja odbywała się raz w miesiącu, zaś za porządek w celach (pośrednio przyczyniający się do występowania insektów) odpowiadali sami osadzeni.

Zeznania powoda niewiele wniosły do sprawy. W ocenie Sądu zeznania powoda zasługują na obdarzenie wiarą jedynie w zakresie, w jakim znajdują potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Sąd dał wiarę zeznaniom M. H. co do okoliczności związanych z jego pobytem w poszczególnych jednostkach penitencjarnych, albowiem znajdowały one odzwierciedlenie w dowodach z dokumentów, które oceniono jako wiarygodne. Powód zeznał, że w Zakładzie Karnym w H. miał zapewniony dostęp do zajęć kulturalno-oświatowych oraz do opieki medycznej. Zarzucał natomiast nieodpowiednią powierzchnię na jednego osadzonego, jak również złe warunki sanitarno-bytowe, jak też brak ciepłej wody i ogrzewania. Powyższe zarzuty zaś zostały należycie odparte na podstawie zeznań świadków, jak również dokumentów znajdujących się w aktach sprawy.

Sąd pominął dowód z zeznań świadków zgłoszonych przez powoda w pozwie to jest R. B., T. S. i M. J., z uwagi na niemożność ich skutecznego wezwania i brak aktualnych, poprawnych i pełnych adresów zamieszkania wskazanych świadków, na skutek niewykonania przez pełnomocnika powoda skutecznie doręczonych mu zarządzeń.

Wskazać należy, że zarządzeniem z dnia 05 czerwca 2017 roku, doręczonym pełnomocnikowi powoda w dniu 19 czerwca 2017 roku, wezwano pełnomocnika powoda do wskazania właściwego adresu świadka R. B., wskazując że nie istnieje adres wskazany przez powoda jako adres zamieszkania świadka. W określonym, miesięcznym terminie, adres nie został wskazany. Zarządzeniem z dnia 12 stycznia 2018 roku, doręczonym pełnomocnikowi powoda w dniu 31 stycznia 2018 roku, wezwano pełnomocnika powoda do wskazania aktualnych, poprawnych i pełnych adresów świadków R. B. i T. S., umożliwiających przeprowadzenie dowodu z zeznań tych osób, w terminie tygodniowym pod rygorem oddalenia przedmiotowych wniosków dowodowych. W określonym, tygodniowym terminie, adresy nie zostały wskazane. Zarządzeniem z dnia 09 kwietnia 2018 roku, doręczonym 23 kwietnia 2018 roku, wezwano pełnomocnika powoda do wskazania aktualnego, poprawnego i pełnego adresu świadka M. J., umożliwiającego przeprowadzenie dowodu z zeznań tego świadka, w terminie tygodniowym pod rygorem oddalenia przedmiotowego wniosku dowodowego. W określonym, tygodniowym terminie, adresy nie zostały wskazane.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry mając na uwadze, że na podstawie przedłożonej do akt sprawy książeczki zdrowia osadzonego, wynikało jakich świadczeń medycznych udzielono powodowi i jakie dolegliwości sygnalizował personelowi medycznemu. Wśród zgłaszanych przez powoda lub dostrzeżonych przez lekarzy objawów nie znajdowały się żadne, świadczące o zaburzeniach psychicznych. Nie zostało w żadnym miejscu odnotowane zgłoszenie przez powoda dolegliwości natury psychicznej w związku z warunkami, w jakimi przebywał. Dopuszczenie więc zawnioskowanego dowodu z opinii biegłego lekarza psychiatry zmierzałoby jedynie do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania, tym bardziej, że sam powód podczas krótkiego przesłuchania ani nie zdradzał zachowań wskazujących na zaburzenia psychiczne, ani o takowych nie twierdził, że go dotyczą.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zaskiżywało na uwzględnienie.

Przed odniesieniem się do rozważań dotyczących istoty sprawy, na wstępie Sąd ustosunkuje się do zarzutu strony pozwanej co do niewłaściwego określenia reprezentacji Skarbu Państwa.

W postępowaniu cywilnym zdolność sądową posiada zawsze Skarb Państwa, a czynności procesowe są podejmowane w jego imieniu – zgodnie z art. 67 § 2 – organy państwowych jednostek organizacyjnych (czyli tzw. *stationes fisci*), z których działalnością wiąże się dochodzone roszczenie lub organ jednostki nadrzędnej. Przyjęcie przez ustawodawcę takiej konstrukcji wynika z tego, że jednostki, z których działalnością związane jest dochodzone roszczenie - zarówno w sprawach, w których Skarb Państwa jest powodem, jak i w tych, w których jest pozwanym - są najlepiej zorientowane w zakresie swoich praw i obowiązków, co ma istotne znaczenie dla prawidłowej ochrony interesów Skarbu Państwa (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 maja 1999 r., I CKN 1148/97, OSNC 1999, nr 12, poz. 205).

Ustalenie organu uprawnionego do reprezentacji Skarbu Państwa wymaga analizy przepisów publicznoprawnych. Realizacja zadań dotyczących zapewnienia osobom skazanym na karę pozbawienia wolności lub tymczasowo aresztowanym, a także osobom, wobec których są wykonywane kary pozbawienia wolności i środki przymusu skutkujące pozbawieniem wolności, przestrzegania ich praw, a zwłaszcza humanitarnych warunków bytowych, poszanowania godności, opieki zdrowotnej i religijnej czy też humanitarnego traktowania osób pozbawionych wolności należy do jednostek wskazanych w przepisach ustawy z dnia 09 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (tekst jedn. Dz.U. z 2014 r., poz. 1415 ze zm.). Jednostkami organizacyjnymi Służby Więziennej są: Centralny Zarząd Służby Więziennej; okręgowe inspektoraty Służby Więziennej; zakłady karne i areszty śledcze; Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej oraz ośrodki szkolenia Służby Więziennej i ośrodki doskonalenia kadr Służby Więziennej (art. 8 ust. 1 cyt. wyżej ustawy). Wskazany w przepisach cytowanej ustawy system jednostek organizacyjnych Służby Więziennej, z zakresem powierzonych tym jednostkom zadań, co do zasady statuuje rozłączny zakres działalności, w stosunku do organu jednostki nadrzędnej - Centralnego Zarządu Służby Więziennej. Z § 1 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 05 listopada 2010 r. w sprawie nadania statutu Centralnemu Zarządowi Służby Więziennej (Dz.Urz.MS. Nr 12, poz. 153 ze sprost.), jak również w świetle obecnie obowiązującego zarządzenia z dnia 1 lipca 2015 r. o tożsamym tytule (Dz.Urz.MS. poz. 174) wynika, że Centralny Zarząd Służby Więziennej, jest aparatem wykonawczym Dyrektora Generalnego Służby Więziennej. Do zadań Generalnego Dyrektora zgodnie z art. 11 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o Służbie Więziennej należy m.in. ustalanie kierunków prowadzenia oddziaływań penitencjarnych i nadzór nad ich realizacją oraz tworzenie warunków prawidłowego i praworządnego wykonywania kar pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania.

Do nadzoru nad przestrzeganiem praw osób pozbawionych wolności zostali upoważnieni dyrektorzy okręgowi, kierujący okręgowym inspektoratem Służby Więziennej (vide art. 12 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 powołanej ustawy). Zgodnie z tym ostatnim przepisem do zakresu działania inspektorów okręgowych należy koordynacja sposobu i nadzór nad warunkami prawidłowego i praworządnego wykonywania kar pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania w podległych jednostkach organizacyjnych oraz kontrola przestrzegania w nich praw osób pozbawionych wolności). Podobne kompetencje zostały powierzone dyrektorom zakładów karnych i aresztów śledczych, którym powierzono zadanie zapewnienia prawidłowego i praworządnego wykonywania kar pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania oraz zapewnienie bezpieczeństwa i porządku w podległej jednostce organizacyjnej (art. 13 ust. 2 pkt 2 ustawy o Służbie Więziennej). Warto też pamiętać, iż gospodarka przedmiotowych jednostek penitencjarnych oparta jest na ustawie budżetowej, a zatem środki, którymi one dysponują mają być przeznaczane precyzyjnie na cele, na które je otrzymano i w wysokości, której one same nie określają.

W świetle powyższych analiz uznać należy, że niezasadne było stanowisko pozwanego Skarbu Państwa wyrażone w odpowiedzi na pozew, w którym wnosił on o ustalenie przez Sąd jednostek organizacyjnych Skarbu Państwa, z działalnością których wiąże się dochodzone roszczenie. Dochodzone przez powoda roszczenie związane jest z działalnością kilku jednostek organizacyjnych Skarbu Państwa, przy czym jak już uprzednio wskazano, to jednostki nadrzędne również ponoszą odpowiedzialność za nadzór i właściwą organizację wykonywania środków izolacyjnych. Z tego też względu Sąd uznał, że materialnoprawna konstrukcja, zakładająca jednolitość Skarbu Państwa, jako osoby

prawnej, nie wyklucza określenia właściwej państwowej jednostki organizacyjnej, z których działalnością wiąże się dochodzone roszczenie, a tym zapewnienia należytej reprezentacji Skarbu Państwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 1999 r., I CKN 1148/97, OSNC 1999, nr 12, poz. 205), poprzez wskazanie jednostki nadrzędnej w stosunku do zakładów penitencjarnych, w których powód przebywał. Obowiązek właściwego oznaczenia strony pozwanej spoczywa co prawda na powodzie, jednakże w praktyce za ukształtowany uważany jest pogląd, iż sąd orzekający winien czuwać nad tym, by Skarb Państwa był reprezentowany w procesie przez właściwą jednostkę.

Przechodząc do dalszych rozważań, wskazać należy, że w ramach niniejszego procesu powód domagał się opublikowania przeprosin oraz zasądzenia na jego rzecz od Skarbu Państwa kwoty 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia, w tym kwoty 5.000 zł na wskazany cel społeczny, wskazując jako podstawę prawną art. 448 k.c. Powód łączył swoje żądanie z brakiem zapewnienia odpowiednich standardów w czasie jego pobytu w Areszcie Śledczym w Z., Zakładzie Karnym w H. i Areszcie Śledczym w G., podnosząc, że warunki te stanowiły naruszenie praw człowieka oraz jego dóbr osobistych.

Zasadność roszczenia powoda należało rozważyć więc w oparciu o przepisy art. 23 i 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. oraz art. 417 § 1 k.c.

Zgodnie z treścią art. 417 § 1 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

Wykonywanie funkcji władzy publicznej łączy się co do zasady z możliwością władczego kształtowania sytuacji jednostki. W doktrynie i judykaturze prawa cywilnego wskazuje, że tylko wówczas mamy do czynienia z wykonywaniem władzy publicznej, gdy brak jest formalnej równości stron. Wykonywanie władzy w tym sensie może mieć postać nie tylko wydania decyzji (orzeczenia), lecz także faktycznej ingerencji w sferę praw jednostki, na przykład użycia przymusu zarówno w stosunku do majątku, jak i osoby. W sprawie strona powodowa wiąże obowiązek naprawienia szkody przez pozwanego z jego działalnością, polegającą na wykonywaniu kar pozbawienia wolności. Stosownie do przytoczonych wyżej poglądów – ta sfera działalności publicznej musi być uznana za wykonywanie władzy publicznej, albowiem nie należy ona do sfery aktywności innych podmiotów i charakteryzuje ją władcze działanie funkcjonariuszy publicznych (tak też: Sąd Okręgowy w Szczecinie, wyrok z dnia 26 lipca 2013 roku, I C 663/12).

Analiza przepisu art. 417 k.c. wskazuje, że przesłankami odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa są: powstanie szkody; wyrządzenie szkody czynem niedozwolonym polegającym na bezprawnym działaniu lub zaniechaniu podmiotu wykonującego w imieniu Skarbu Państwa władzę publiczną; normalny związek przyczynowy pomiędzy tak rozumianym czynem niedozwolonym a powstaniem szkody.

Podstawową przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 417 k.c. jest szkoda, przy czym pojęcie szkody obejmuje uszczerbek zarówno w dobrach majątkowych, jak i w przypadkach określonych w ustawie – w dobrach niemajątkowych. Możliwość domagania się naprawienia szkody niemajątkowej, czyli krzywdy przewiduje między innymi art. 448 k.c. Przepis ten stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się.

Norma prawna art. 448 k.c. jest więc powiązana z przepisami art. 23 i 24 k.c. Zgodnie więc z treścią art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Natomiast zgodnie z art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego

skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Możliwość zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego w przypadku naruszenia dobra osobistego reguluje, co już wskazano art. 448 k.c.

Analiza stanu faktycznego w kontekście twierdzeń powoda wskazuje, że domaga się on opublikowania przeprosin i zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek naruszenia jego dóbr osobistych w postaci godności, spowodowanego niezgodnym z prawem wykonywaniem władzy publicznej przez pozwaną Skarb Państwa w zakresie stosowania kary pozbawienia wolności.

W pierwszej kolejności należało rozważyć zarzut częściowego przedawnienia roszczenia majątkowego powoda, podnoszony przez pozwanego, z uwagi na upływ trzyletniego terminu od ewentualnego zdarzenia wyrządzającego szkodę. Jak wynika z art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Wymieniony przepis obejmuje przedawnienie żądania zapłaty odpowiedniego zadośćuczynienia za krzywdę. Z kolei z treści art. 120 § 1 zdanie pierwsze k.c. wynika, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. W myśl § 2 cytowanego przepisu bieg przedawnienia roszczeń o zaniechanie rozpoczyna się od dnia, w którym ten, przeciwko komu roszczenie przysługuje, nie zastosował się do treści roszczenia.

Jak podkreślił Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 17 czerwca 2009 roku, sygn. I ACa 771/09, termin przedawnienia roszczenia nierozzerwalnie związany jest z ustaleniem daty wymagalności tego roszczenia, zaś zadośćuczynienie należne jest za wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, których doznał powód: te, które odczuwał w przeszłości, aktualne i te, które będzie odczuwał do końca życia /.../. Przedawnienie odnosi się do roszczeń wymagalnych /.../. Zadośćuczynienie zaś ze swej istoty co do zasady uwzględniać winno wszystkie cierpienia, jakie łączą się z konkretnym czynem.

W ocenie Sądu, charakter naruszenia dóbr osobistych w postaci godności prowadzi do wniosku, iż już z chwilą gdy naruszenie to zaistnieje, osoba tym działaniem poszkodowana, ma świadomość doznanej krzywdy. Fakt naruszenia dóbr osobistych wskutek rzekomego niezapewnienia właściwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności był permanentnie znany powodowi, mógł on więc podejmować niezwłoczne kroki celem realizacji przysługującej mu ochrony dóbr osobistych, zwłaszcza, że miał wiedzę o podmiocie ewentualnie za to naruszenie odpowiadającym (Skarb Państwa).

Wymagalność roszczenia konkretyzowała się w kolejnych dniach pobytu we wskazanych jednostkach. Biorąc pod uwagę fakt, że niniejszy pozew został złożony w dniu 14 kwietnia 2017 roku, roszczenia powoda uległy przedawnieniu za okres do dnia 13 kwietnia 2013 roku. Wobec uwzględnienia zarzutu przedawnienia za wskazany powyżej okres poza rozważaniami prawnymi, a także poza ustaleniami faktycznymi pozostawały warunki bytowe panujące podczas osadzenia powoda w okresie sprzed daty 14 kwietnia 2013 roku. A zatem przedawnieniu uległy roszczenia powoda związane w całości z pobytem w Areszcie Śledczym w Z., gdzie powód był osadzony od dnia 18 stycznia 2011 roku do dnia 03 lutego 2011 roku, oraz roszczenia związane z pobytem powoda w Zakładzie Karnym w G., gdzie powód przebywał od 10 marca 2011 roku do 31 maja 2011 roku oraz od 19 października 2011 roku do 20 grudnia 2011 roku, a także częściowo związane z pobytem powoda w Zakładzie Karnym w H., gdzie powód był osadzony od 01 czerwca 2011 roku do 19 października 2011 roku oraz od 21 grudnia 2011 roku do dnia 12 stycznia 2015 roku. W zakresie więc roszczeń związanych z naruszeniem dóbr osobistych w okresie ponad trzech lat wstecz licząc od daty wniesienia pozwu w przedmiotowej sprawie, za skuteczny należało uznać zarzut przedawnienia, co skutkowało oddaleniem powództwa w tej części.

Przystępując do merytorycznej oceny roszczeń powoda za okres od dnia 14 kwietnia 2013 roku, w ocenie Sądu powództwo także w tym zakresie nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Z kolei stosownie do art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Zaś art. 448 k.c. stanowi, iż w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Jak słusznie wskazywał Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 24 lipca 2008 roku (I ACa 1150/06, OSAW 2008/4/110) w przypadku naruszenia dóbr osobistych bezprawnym działaniem sprawcy pokrzywdzonemu przede wszystkim przysługują środki o charakterze niemajątkowym przewidziane w art. 24 k.c., a w przypadku gdy działanie naruszydźcy jest także zawinione środki o charakterze majątkowym, o których stanowi art. 448 k.c. Przy czym warto zwrócić uwagę, iż obydwa roszczenia mają charakter samodzielny i pokrzywdzonemu przysługuje prawo ich wyboru, zaś sądowi pozostawiona jest ocena celowości przyznania ochrony w żądanej formie, jego adekwatności do rodzaju naruszonego dobra, a przede wszystkim rozmiaru doznanej krzywdy. Przy żądaniu przyznania odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego podstawowym kryterium oceny sądu winien być rozmiar ujemnych następstw w sferze psychicznej pokrzywdzonego bowiem celem przyznania ochrony w formie majątkowej jest zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy moralnej. Z tych też względów sąd jest zobowiązany ustalić zakres cierpień pokrzywdzonego, a przy ocenie tej przesłanki nie może abstrahować od wszystkich okoliczności towarzyszących powstaniu krzywdy. Znikomość ujemnych następstw może być podstawą oddalenia powództwa o przyznanie zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego.

Analizując przesłanki ochrony dóbr osobistych powoda Sąd miał na uwadze to, że obowiązkiem władz publicznych, w tym wypadku funkcjonariuszy Służby Więziennej jest ochrona i poszanowanie godności uwięzionych, gwarantowanych w przepisach Konstytucji i aktach prawa międzynarodowego (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 29 listopada 2012 r., I ACa 362/12, LEX nr 1246796). Nie ulega wątpliwości, że dobra osobiste są szczególnie narażone na uszczerbek przy wykonywaniu władzy publicznej, w realizowaniu zadań represyjnych, których wykonanie nie może prowadzić do większego ograniczenia praw człowieka i jego godności, niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka.

Dalej wskazać należy, że brak zapewnienia właściwych warunków osadzenia w jednostce penitencjarnej i wiążące się z nim roszczenia winny być rozpatrywane w kontekście przesłanek naruszenia dobra osobistego w postaci godności człowieka. Nie ma natomiast potrzeby odwoływania się do swoistego dobra osobistego w postaci prawa do godnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności (uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 18 października 2011 r., III CZP 25/11, OSNC z 2012 r., z. 2, poz. 15; wyrok SN z dnia 11 stycznia 2013 r., I CSK 289/12, www.sn.pl). Ocena, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych osób pozbawionych wolności, w tym zwłaszcza godności musi uwzględniać konstytucyjny i prawno-międzynarodowy poziom ochrony ich praw, z tym, iż dochodzenie ochrony tych praw opiera się na przesłankach określonych w ustawach zwykłych.

W wyroku z dnia 11 stycznia 2013 r. (I CSK 289/12), Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że skazany ma prawo do odbywania kary pozbawienia wolności w takich warunkach, jakie gwarantuje mu konkretny system prawny, o ile nie naruszają one zakazu tortur i niehumanitarnego traktowania. Ocena roszczeń osoby pozbawionej wolności w związku z niewłaściwymi warunkami osadzenia wymaga podejścia kumulatywnego, a zatem analizy, czy w konkretnej sprawie warunki te naruszyły godność tej osoby przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności i parametrów decydujących o ich uciążliwości, w tym także czasu przebywania w określonych warunkach. W tym wyraża się również

swoboda jurysdykcyjna sądu, który rozpoznając sprawę w postępowaniu cywilnym bada całokształt okoliczności udowodnionych przez strony.

Niewątpliwie godność (cześć) jest najważniejszym dobrem chronionym w przepisach prawa, jest dobrem osobistym przysługującym człowiekowi z racji urodzenia. Podlega ono ochronie nie tylko na podstawie powołanych przepisów art. 23 i 24 k.c., ale również - w stosunku do osób odbywających karę pozbawienia wolności - na podstawie art. 30 Konstytucji, oraz art. 4 k.k.w. Przepisy te nakazują wykonywanie kary w sposób humanitarny, z poszanowaniem godności skazanego oraz zakazują stosowania tortur lub niehumanitarnego albo poniżającego traktowania i karania skazanego (por. m. in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06, OSNC 2008, Nr 1, poz. 13, z dnia 2 października 2007 r., II CSK 269/07, OSNC -ZD 2008, Nr 3, poz. 75, z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 473/11, Biul. SN 2012, Nr 7, poz. 12). Godność jest wartością właściwą każdemu człowiekowi i obejmuje ona wszelkie dziedziny jego życia. Przyjmuje się, że obowiązek poszanowania i ochrony godności ludzkiej powinien być realizowany przez władze publiczne przede wszystkim tam, gdzie Państwo działa w ramach imperium, realizując swoje zadania represyjne, których wykonanie nie może prowadzić do większego ograniczenia praw człowieka i jego godności, niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka. Zapewnienie przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych wymagań demokratycznego państwa prawnego, znajdującym wyraz w normach prawa międzynarodowego. Wynika to wprost z art. 10 ust. 1 ratyfikowanego przez Polskę Międzynarodowego Paktu Praw Osobistych i Publicznych z 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r., nr 38, poz. 167 i 169) i z art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 grudnia 1950 r. stanowiących, że każda osoba pozbawiona wolności będzie traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Łączy się z tym wynikający z art. 8 ust. 1 Konwencji nakaz poszanowania życia prywatnego obywateli i ich prawa do intymności, co w odniesieniu do osób osadzonych w zakładach karnych oznacza obowiązek zapewnienia takich warunków bytowych i sanitarnych, w których godność ludzka i prawo do intymności nie doznają istotnego uszczerbku, jak również z treści przepisu art. 47 Konstytucji stanowiącego, że każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym.

Biorąc pod uwagę brzmienie powyższych przepisów prawnych w pierwszej kolejności należało zatem ustalić, czy w ogóle doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, a jeśli tak to jakie dobra osobiste zostały naruszone przez przedmiotową jednostkę penitencjarną, którą reprezentuje pozwany. W tym kontekście warto podkreślić, że doktryna i judykatura stoją zgodnie na stanowisku, że przy ocenie zaistnienia naruszenia dobra osobistego należy posługiwać się kryteriami o charakterze obiektywnym, nie zaś kierować się jedynie subiektywnymi odczuciami osoby występującej o przyznanie ochrony. Przykładowo Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 października 2001 roku (V CKN 195/01, Lex nr 53107) stwierdził, że ocena, czy cześć człowieka została zagrożona bądź naruszona, musi być dokonana przy stosowaniu kryteriów obiektywnych. Istotne jest bowiem nie subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale obiektywna reakcja opinii publicznej. Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 8 maja 2009 roku (sygn. akt VI ACa 1242/08) nie każdy przypadek dyskomfortu psychicznego spowodowany bezprawnym zachowaniem się innej osoby, jest wystarczającą podstawą do poszukiwania ochrony sądowej dóbr osobistych, bowiem należy mieć na uwadze również zobiektywizowaną ocenę zewnętrzną. Konieczne jest także zachowanie proporcji oraz umiaru i nie może nadużywać instrumentów prawnych właściwych tej ochronie do przypadków drobnych, opierających się w głównej mierze na subiektywnych odczuciach zainteresowanego, gdyż taki sposób postępowania prowadziłby do deprecjonowania samego przedmiotu ochrony.

Zgodnie z treścią art. 6 k.c. oraz 232 k.p.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Należy przy tym pamiętać, że twierdzenie istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę, która to twierdzenie zgłasza (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 roku, I PKN 660/00). Zatem ciężar wykazania krzywdy, jaką w swojej ocenie doznał powód wskutek działań przedmiotowej jednostki penitencjarnej, spoczywał właśnie na inicjatorze procesu.

Przesłanką ochrony dóbr osobistych na podstawie art. 23 w zw. z art. 24 § 1 k.c. jest bezprawność ich zagrożenia lub naruszenia. Bezprawnym jest zachowanie sprzeczne z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego, bez względu na winę, a nawet świadomość sprawcy. Przepis 24 § 1 k.c. ustanawia domniemanie bezprawności

działania. Dlatego w procesie o ochronę dóbr osobistych to pozwany ma obowiązek wykazać, że jego działanie nie było bezprawne. Działanie nie jest bezprawne zwłaszcza wówczas, gdy jest oparte na przepisie obowiązującego prawa. W wyroku SN z dnia 28 lutego 2007 r. (V CSK 431/06, OSNC 1/2008, poz. 13 z aprobowaną glosą N. Pawłowskiej, EPS 1/2008) wskazano wprost, iż ciężar dowodu, że warunki w zakładzie karnym odpowiadały obowiązującym normom i nie doszło do naruszenia dóbr osobistych, spoczywa na pozwanym (art. 6 w zw. z art. 24 k.c.), a zatem pokrzywdzony żądający na podstawie art. 448 k.c. kompensaty krzywdy nie musi dowodzić bezprawności naruszenia dobra osobistego. Nie oznacza to jednak, że powód jest zwolniony z obowiązku (ciężaru) udowodnienia faktów i okoliczności, które dopiero w przypadku potwierdzenia ich zaistnienia mogą zostać ocenione jako bezprawne.

Uzasadniając swoje żądanie powód wskazywał na działania i zaniechania Zakładu Karnego w H. w postaci: osadzenia w przepełnionych celach, braku właściwego oświetlenia cel, braku właściwego oddzielenia urządzeń sanitarnych od mieszkalnej części cel, braku dostępu do ciepłej wody, braku właściwych warunków sanitarno-higienicznych, braku odpowiedniego sprzętu kwaterunkowego, niezapewnienia właściwej temperatury powietrza i odpowiedniego wietrzenia cel, występowanie insektów w celach. W tychże działaniach i zaniechaniach powód upatruje naruszenia swoich dóbr osobistych w postaci godności i prawa do prywatności. Dodatkowo powód wskazywał także na niezapewnienie mu przez pozwanego właściwej opieki medycznej, dostępu do badań diagnostycznych i nie wdrożeniu właściwego leczenia.

W ocenie Sądu, pozwany sprostował ciężarowi wykazania, iż jego działanie nie miało charakteru bezprawnego, wręcz przeciwnie, znajdowało oparcie w obowiązujących w tym zakresie przepisach.

Niepodlegające przedawnieniu roszczenie powoda, ostatecznie związane było częściowo w związku z pobytem w Zakładzie Karnym w H.. Za nieudowodnione Sąd uznał opisywane w pozwie warunki, w których powód miał przebywać we wskazanej jednostce, albowiem nie znajdują one potwierdzenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Powód, uzasadniając swoje roszczenie podnosił m.in., że umieszczono go w przeludnionych celach, w warunkach uniemożliwiających codzienną egzystencję, co przyczyniło się do braku komfortu psychicznego oraz utrudniało zachowanie prywatności i intymności. W konsekwencji doprowadziło to do rażącego naruszenia jego dóbr osobistych, takich jak cześć w znaczeniu wewnętrznym (godność osobista i poczucie własnej wartości). Jak natomiast ustalono, powód w żaden sposób nie wykazał, aby kiedykolwiek przebywał w celach przeludnionych, tzn. niezapewniających każdemu osadzonemu minimalnej powierzchni 3 m² o czym stanowi art. 110 § 2 kodeksu karnego wykonawczego. Jak wynika zaś z ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego powód w żadnej celi mieszkalnej Zakładu Karnego w H., w której przebywał, nie był osadzony w warunkach przeludnienia, nawet czasowo. Twierdzenia powoda w tym zakresie Sąd uznał za całkowicie gołosłowne.

Jak ustalono – w oparciu o dokumentację zgromadzoną w aktach sprawy, a także na podstawie zeznań świadków - wyposażenie cel w jednostce penitencjarnej odpowiadało przepisom rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 stycznia 2014 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych.

Znajdujący się w celach sprzęt kwaterunkowy zgodny był z normami regulacji określającymi warunki bytowe osób osadzonych w jednostkach penitencjarnych. Sprzęt ten być może nie był nowy, jednak w pełni sprawny i nadający się do dalszego użytkowania. Za ewentualne ubytki lub niszczenia odpowiedzialni byli sami osadzeni, którzy nie dbali należycie o stan wyposażenia celi.

Powód podnosił ponadto, iż nie otrzymywał dostatecznej ilości środków higienicznych, zarzucał również brak ciepłej wody w celi oraz nieodpowiednie oddzielenie kąpielarni sanitarnego od celi, a także zaduch w celi w związku z nieodpowiednią wentylacją i niemożnością otwarcia okna.

W Polsce zasady odbywania kary pozbawienia wolności reguluje przede wszystkim ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90 poz. 557). Kodeks karny wykonawczy jest aktem prawnym, który w

obszernym zakresie reguluje problematykę wykonywania orzeczeń, które zapadają w szeroko pojętym postępowaniu karnym. Uregulowanie zawarte w przepisie art. 1 k.k.w. określa zakres przedmiotowy regulacji. Nie jest to jednak jedyny akt, który dotyczy problematyki wykonywania orzeczeń wydawanych w postępowaniu karnym. Obok k.k.w. problematykę wykonawczą regulują również akty wykonawcze do tego kodeksu, a także inne akty normatywne, które problematykę tę normują samodzielnie lub poprzez odesłanie do odpowiedniego stosowania k.k.w. (Komentarz do art. 1 KKW red. Lachowski 2016, wyd. 2/Lachowski, Sip Legalis).

Przedłożony przez pozwanego materiał dowodowy, pozwalał na ustalenie, iż Zakład Karny w H., w którym przebywał powód, respektował zapisy Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz.U z 2003 Nr 152 poz. 1493), który w § 30 pkt 3 stanowił, że skazany korzysta co najmniej raz w tygodniu z ciepłej kąpeli. Skazany zatrudniony przy pracach brudzących korzysta z odpowiednio częstszych kąpeli. Kąpiel skazanego chorego odbywa się według wskazań lekarza (aktualnie obowiązujące rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności z dnia 21 grudnia 2016 r. (Dz.U.2016.2231) w § 31 pkt 3 przewiduje, że skazany korzysta co najmniej raz w tygodniu z ciepłej kąpeli. Skazany zatrudniony przy pracach brudzących korzysta z odpowiednio częstszych kąpeli. Kąpiel skazanego chorego odbywa się według wskazań lekarza). Jak wynika zaś z ustalonego stanu faktycznego powód jako osoba pracująca przez większość czasu osadzenia w tej jednostce mógł korzystać z ciepłej kąpeli codziennie, i tylko od powoda zależało, czy z tego uprawnienia skorzysta. Co prawda łaźnia w Zakładzie Karnym w H. nie znajdowała się w tym samym budynku Zakładu, lecz w budynku obok, wobec czego aby z niej skorzystać należało pokonać odległość 56 metrów i mieć na sobie okrycie wierzchnie, to pomimo tej niedogodności, administracja Zakładu dokładała starań, aby zażywanie kąpeli wiązało się z najmniejszymi niedogodnościami dla osadzonych. W razie braku własnej odzieży wierzchniej Zakład zapewniał osadzonemu odzież wierzchnią, poza tym po kąpeli umożliwiano osadzonym należycie przygotowanie się do wyjścia na zewnątrz, to jest zapewniało im odpowiedni czas na wysuszenie ciała. Nie ulega także wątpliwości, że podczas przesłuchania powód nie zgłaszał, że korzystanie z łaźni, jak również niemożliwość korzystania, wiąże się dla niego z jakąś istotną niedogodnością.

Nadmienić także należy, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 31 marca 2015 r. (sygn. U 6/14) orzekł, że § 30 ust. 3 zdanie pierwsze rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz.U. Nr 152, poz. 1493) oraz § 32 ust. 4 zdanie pierwsze rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania tymczasowego aresztowania (Dz.U. Nr 152, poz. 1494) są zgodne z art. 249 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. Nr 90, poz. 557, ze zm.) i art. 92 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz z art. 4 § 1 i art. 102 pkt 1 ustawy - Kodeks karny wykonawczy i art. 40 w związku z art. 41 ust. 4 Konstytucji.

Kwestię dostępności m.in. do środków toaletowych regulowało rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz.U.2003.186.1820), które w załączniku nr 1 (zestaw 1/H, pkt I b) przewidywało dla mężczyzn wydanie mydła toaletowego (100 g) na okres używalności 1 miesiąca. Rozporządzenie to zostało uchylone z dniem 14 sierpnia 2014 r. na mocy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 stycznia 2014 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz.U.2014.200), które w załączniku nr 1 (tabela nr 4) również przewidywało wydanie osadzonym mężczyznom 100 g mydła toaletowego na okres używalności 1 miesiąca.

Powołane normy, były przestrzegane przez Zakład Karny w H., w którym przebywał powód. Powodowi wydawano środki czystości w wymaganej przepisami ilości, regularnie co miesiąc, czego zresztą powód nie kwestionował podczas jego przesłuchania. Nie zostało także przez powoda udowodnione, a żeby składał w tej kwestii jakiegokolwiek skargi do administracji Zakładu.

W ocenie Sądu, brak dostępu do ciepłej wody w celi, w sytuacji, gdy osadzeni mają dostarczane pościele, ubrania i wyżywienie (art. 109 i 111 k.k.w.) nie stanowi szczególnego udręczenia. Z przepisów nie wynika, aby na zakładzie

karnym ciążył obowiązek zapewnienia stałego, nieprzerwanego dostępu do bieżącej ciepłej wody do celi mieszkalnej. Zakład karny ma umożliwić skazanemu skorzystanie co najmniej raz w tygodniu z ciepłej kąpieli, a w stosunku do powoda jako pracownika – codziennie, i ten obowiązek był wypełniany. Dodatkowo poszczególne jednostki umożliwiały osadzonemu korzystanie w celach z czajników i grzałek elektrycznych – do podgrzania albo zagotowania wody. Okresowy jedynie dostęp do ciepłej wody nie może być uznany za „szczególnie uciążliwe udrczenie”, skoro temperatura takiej wody i tak jest niewystarczająca do przygotowania gorącego napoju lub posiłku (do czego i tak wymagana jest woda przegotowana), a w celach mieszkalnych nie było możliwości wzięcia prysznica, gdyż kąpiel odbywała się w łaźni, zaś kąciki sanitarne były wyposażone jedynie w umywalkę. W tych okolicznościach stały dostęp do ciepłej wody nie był niezbędny i nie narażał osadzonych na niemożność zaspokojenia egzystencjalnych potrzeb.

Powód de facto nie raz, a codziennie miał możliwość odbycia kąpieli w ciepłej wodzie, ponadto miał zapewniony stały dostęp do bieżącej zimnej wody. Powyższe było zgodne z przepisami statuującymi standardy techniczne cel w sposób zgodny, zdaniem Sądu, z aktami normatywnymi wyższego rzędu, i nie powodują naruszenia godności osadzonych. Dla porównania, minimalny standard warunków lokalowych dla osób ubogich eksmitowanych do pomieszczeń tymczasowych także nie zapewnia ciepłej wody (por. art. 2 ust. 1 pkt 5a u.o.p.l. ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego, t.j. Dz.U.2005.31.266 ze zm. Dz.U.2011.224.1342; także wcześniej obowiązujące przepisy rozporządzenia Ministra sprawiedliwości z dnia 26 stycznia 2005 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania w sprawach o opróżnienie lokalu lub pomieszczenia albo o wydanie nieruchomości oraz szczegółowych warunków, jakim powinno odpowiadać tymczasowe pomieszczenie, Dz. U. 2005.17.155). Trudno przyjąć, by standardy lokalowe nie naruszające godności tych osób miały być niższe, niż standardy dotyczące osób osadzonych.

O naruszeniu dobra osobistego w postaci uchybienia godności osadzonego w zakładzie karnym nie można zaś mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności, związanych z samym pobytem w takim zakładzie, polegającym np. na niższej od oczekiwanej jakości warunków sanitarnych; nie powinno się bowiem oczekiwać warunków podobnych do domowych, które dla wielu ludzi bywają bardzo trudne, a nie wynikają z odbywania żadnej kary (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 lipca 2014 r., sygn. akt I ACa 1473/12, LEX nr 1509031). Także w orzeczeniach ETPC najczęściej zwracano uwagę na złe warunki sanitarne, niehigieniczność i brak prywatności przy korzystaniu z urządzeń sanitarnych, permanentną niemożność zaspokojenia potrzeby snu spowodowaną niewystarczającą ilością łóżek, jak i nieustannie zapalonym światłem czy panującym hałasem, niedostateczne oświetlenie uniemożliwiające czytanie, warunki prowadzące do rozprzestrzeniania się chorób bądź brak możliwości leczenia. Trybunał uwzględniał dopiero skumulowany efekt tych warunków, a także specyficzne zarzuty podnoszone przez skarżących. Również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 lutego 2007 r. nie uzależnił możliwości zasądzenia zadośćuczynienia od potwierdzenia faktu osadzenia w warunkach metrażowych odbiegających od norm wskazanej w art. 110 § 2 k.k.w. Możliwość taka została bowiem połączona z jednoczesnym naruszeniem takich podstawowych standardów jak zapewnienie każdemu osadzonemu oddzielnego miejsca do spania albo oddzielenia węzła sanitarnego od ogólnej przestrzeni celi.

Jako oczywiście bezzasadne pozostają powoływane przez powoda zarzuty co do jakości sprzętu kwaterunkowego. Cele mieszkalne, w jakich przebywał powód, były wyposażone w sprzęt kwaterunkowy zapewniający powodowi osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza, odpowiednią do pory roku temperaturę, a także oświetlenie odpowiednie do czytania. Standard cel odpowiadał bowiem właściwym przepisom, zainstalowana też była wentylacja grawitacyjna gwarantująca cyrkulację powietrza. Kąciki sanitarne były oddzielone od celi mieszkalnej, celem zapewnienia osadzonemu intymności. Osadzeni mieli możliwość otwarcia okna w razie potrzeby.

Z przedstawionych przez stronę pozwanego dokumentów korespondujących w pełni z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków nie wynikało, aby warunki we wskazanej jednostce penitencjarnej, nie odpowiadały obowiązującym normom i aby doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Szczegółowe ustalenia zostały w tym względzie poczynione przez Sąd w toku rekonstrukcji stanu faktycznego, nie ma więc potrzeby ponownego, szerokiego ich przywoływania. Zwrócić należy uwagę, iż w Zakładzie Karnym w H. powód nie został osadzony w warunkach

przeludnienia, kąpiki sanitarne były właściwie oddzielone (brak jest wymogu takiego ich wydzielenia, by tworzyły osobne pomieszczenie, za wystarczające należy więc uznać odseparowanie kąpoków za pomocą np. płyt pilśniowych czy MDF i kotar materiałowych), miał zapewnione ciepłe kąpiele. Odnośnie zarzutu, że powód nie miał dostępu do ciepłej wody w celach, w których przebywał, należy wskazać, że z przepisów nie wynika, by na zakładzie karnym ciążył obowiązek zapewnienia stałego, nieprzerwanego dostępu do bieżącej wody ciepłej w celi mieszkalnej. Zakład karny ma umożliwić że skazanemu skorzystanie co najmniej raz w tygodniu z ciepłej kąpeli i ten obowiązek był wypełniany, a jak powód podejmował zatrudnienie – także częściej. Osadzeni mieli ponadto możliwość samodzielnego podgrzewania wody w celach, a w sytuacji gdy nie posiadali urządzeń podgrzewających, mogli zwrócić się o udostępnienie ciepłej wody. Więźniowie mieli możliwość także korzystania ze świetlicy, biblioteki i czytelnicy, zajęć edukacyjnych i adaptacyjnych. Jak wynika z akt sprawy powód był świadomy możliwości skorzystania z tego typu możliwości i niejednokrotnie z tego korzystał. Co więcej, powód został osadzony w zakładzie karnym typu półotwartego, dzięki czemu mógł wyjść poza celę mieszkalną, w ramach oddziału, widywać się z rodziną, otrzymywać paczki żywnościowe. Dzięki temu mógł czuć się swobodniej, pomimo niedogodności związanych z odbywaniem kary pozbawienia wolności.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że warunki bytowe w celach, wbrew twierdzeniom powoda, nie były tak dolegliwe, aby sięgały do podważenia zasad humanitaryzmu. Nie doprowadziły także do tego, żeby powód formułował jakiegokolwiek zarzuty czy skargi do administracji jednostki penitencjarnej w której przebywał. Nie należy także sądzić, że nie wiedział do kogo ma się zwrócić, skoro potrafił zgłosić potrzebę rozmowy z organami Zakładu w przedmiocie przedterminowego zwolnienia oraz skorzystania z usług notariusza, co de facto zostało zrealizowane.

Samo skazanie i ukaranie karą pozbawienia wolności zakłada określoną dolegliwość, odnoszącą się do konieczności przebywania w warunkach izolacji w jednym pomieszczeniu z innymi osobami na stosunkowo niewielkiej przestrzeni, limitowanie czasu i form przebywania poza celą, załatwiania potrzeb fizjologicznych w warunkach ograniczenia pełnej intymności, organizowania kąpeli i prania odzieży według pewnych reguł, wymuszonych warunkami bytowania w dużej zbiorowości. Dlatego też należne powodowi zadośćuczynienie może obejmować tylko takie cierpienia psychiczne i fizyczne, które wprost nie wynikają z istoty i celu odbywania izolacyjnej kary pozbawienia wolności (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 marca 2013 r., sygn. akt I ACa 1200/12). Odnośnie braku zapewnienia odpowiednich warunków kwaterek oraz należytego komfortu, wskazać należy, że w świetle powszechnie przyjętych kryteriów i poglądów, akceptowanych przez społeczeństwo, nie narusza godności skazanego pobyt krótkotrwały w celi wymagającej remontu i nie odpowiadającej standardom estetycznym i użytkowym, jeżeli stanowi on incydentalny epizod, wynikający z ogólnej trudnej sytuacji materialnej zakładów karnych, dotyczącej większości osób odbywających karę pozbawienia wolności, nie zaś z chęci poniżenia czy upokorzenia skazanego (orzeczenie SN z dnia 20.12.2010 r. IV CSK 449/10, nie publ.).

Stosownie zaś do art. 68 ust. 1 i 2 Konstytucji każdy ma prawo do ochrony zdrowia; obywatelom, niezależnie od ich sytuacji materialnej, władze publiczne zapewniają równy dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych.

W dalszej kolejności, za niewykazane uznać należy również pogorszenie stanu zdrowia powoda, które jako jedno z najcenniejszych dóbr osobistych niewątpliwie podlega ochronie prawnej (vide art. 23 k.c.). Zdrowie to stan psychofizyczny, w jakim znajduje się człowiek, ochronie nie podlega wyabstrahowane dobre zdrowie, lecz aktualny stan organizmu - naruszenie zdrowia polega na zmianie tego stanu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 28 stycznia 2016 r., I ACa 863/15). Nie jest przy tym obowiązkiem więziennej służby zdrowia spełnianie wszelkich oczekiwań osób pozbawionych wolności, przystępujących w zakładzie karnym do leczenia schorzeń dawniej lekceważonych, stawiających żądania stosowania najbardziej nowoczesnych technik leczniczych oraz drogich specyfików. Obowiązkiem tej służby jest jedynie zachowanie pozbawionych wolności przy życiu i w jego niepogorszonym zdrowiu (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 kwietnia 1992 roku, KZS 3-9/92 poz. 109 i inne).

Co już sygnalizowano, powód zarzucał niewłaściwą opiekę lekarską, jakiej miał doświadczyć w trakcie jego osadzenia. Zarzut ten nie tylko okazał się nieuzasadniony, ale także z przedstawionej do akt dokumentacji można wyprowadzić

wniosek, iż w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności powód miał niejednokrotnie zapewnioną szerszą i przede wszystkim szybszą opiekę lekarską, niż osoby przebywające w warunkach wolnościowych. Powód korzystał z licznych konsultacji lekarskich, w tym specjalistycznych. Powód w czasie pobytu w Zakładzie korzystał z usług lekarza dermatologa (rozpoznano i leczono półpaśca), lekarza ortopedy (ból kręgosłupa oraz dolegliwości barku lewego powstałe w wyniku urazu w warunkach wolnościowych przed osadzeniem) oraz lekarza stomatologa. Powód nie cierpiał na żadną chorobę przewlekłą, która wymagałaby systematycznego przyjmowania leków. Powodowi w trakcie pobytu w jednostce wykonywano także badania specjalistyczne. W trakcie konsultacji lekarskich powód nie zgłaszał dolegliwości wskazujących na pogryzienie przez owady czy insekty, a badający go lekarze również nie odnotowali takich objawów. Powyższe jednoznacznie świadczy o tym, że powodowi zapewniano odpowiednią do jego stanu zdrowia opiekę, był poddawany szczegółowym badaniom, w toku zgłaszanych dolegliwości zapewniano mu niezbędne lekarstwa. Tak ujawnione okoliczności w żadnej mierze nie potwierdziły więc zarzutów powoda, kierowanych względem zapewnianej mu opieki medycznej. Co więcej, jak wynika z książeczki zdrowia osadzonego, powód zażądał przeprowadzenia badania na obecność przeciwciał anty HCV (wynik ujemny), gdyż jak wskazał w pozwie, został umieszczony w jednej celi z osobą zakażoną HCV. Abstrahując od faktu, że miało to miejsce w jednostce penitencjarnej, w okresie za który roszczenie uległo przedawnieniu, to wskazać należy, że do zakażenia HCV, wbrew twierdzeniom powoda, dochodzi poprzez przetoczenie zakażonej krwi lub kontakt uszkodzonej skóry lub błon śluzowych. Konieczne jest zatem przerwanie ciągłości tkanek, np. nakłucia, rozcięcia, uszkodzenia błon śluzowych z przedmiotami które zostały tym wirusem zanieczyszczone. Zakażona krew musi mieć kontakt z krwią lub błoną śluzową osoby zdrowej. Nie ma zatem możliwości, ażeby bez takich działań doszło do zakażenia u powoda. Jest to wiedza powszechna, nie wymagająca dowodu.

Powód podczas swojego przesłuchania nie potwierdził tezy pozwu, jakoby nie był przez lekarzy badany, ani nie wskazał na żadne okoliczności uprawdopodobniające postawienie nietrafnej diagnozy. Wskazał, że wykryto u niego półpaśca, a następnie wdrożono leczenie, które poprawiło stan pacjenta. Nie ma zatem mowy o braku odpowiedniej pomocy medycznej w jednostce penitencjarnej. Co więcej dostęp powoda do świadczeń medycznych był de facto łatwiejszy (szybszy, nieodpłatny w zakresie leków) niż w warunkach publicznej służby zdrowia. Nie uszło uwadze Sądu, że powód opuszczając zakład karny odmówił wykonania badań, twierdząc że jest zdrowy. Stoi to w oczywistej sprzeczności z twierdzeniami z pozwu, że powód trafił do jednostki penitencjarnej jako osoba zdrowa a opuścił ją jako osoba schorowana.

Mając powyższe na uwadze uznać należy, że brak było podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powoda w oparciu o treść przepisu art. 448 k.c. i art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. i art. 417 k.c. Powód nie wykazał bowiem, aby doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, w związku z warunkami odbywania kary. Sam dyskomfort spowodowany pobytem w warunkach izolacji nie może stanowić jedynej podstawy do sformułowania tezy, że doszło do naruszenia dóbr osobistych. Do naruszenia tych dóbr dochodzi bowiem jedynie wówczas, gdy cierpienie i upokorzenie, jakiego doznaje pozbawiony wolności przekraczają nieunikniony element cierpienia wpisanego w karę pozbawienia wolności. Godzi się przypomnieć, że w judykaturze ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/05, OSNP 2007/7-8/101). Zasądzenie zadośćuczynienia ma charakter fakultatywny i od oceny sądu opartej na analizie konkretnych okoliczności danej sprawy zależy przyznanie pokrzywdzonemu ochrony w tej formie (wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 11 stycznia 2007 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 833/06). Podstawowym kryterium decydującym o możliwości zasądzenia zadośćuczynienia powinien być m.in. stopień winy naruszydźcy, rodzaj naruszonego dobra oraz poczucie pokrzywdzenia poszkodowanego. W świetle ustaleń stanu faktycznego w niniejszej sprawie nie sposób jest uznać, że działanie pozwanego było bezprawne i doprowadziło do powstania krzywdy powoda, jak również, że dopuszczono się naruszenia reguł należytej staranności w toku leczenia powoda, a karę pozbawienia wolności wykonywano w sposób niehumanitarny.

Powództwo więc jako nieudowodnione (w części, w jakiej nie podlegało przedawnieniu), zostało oddalone w całości. Z oczywistych bowiem względów, wobec stwierdzenia braku naruszenia dóbr osobistych powoda, brak było podstaw do zasądzenia na rzecz powoda jakiegokolwiek kwoty tytułem zadośćuczynienia, w związku z warunkami odbywania

przez niego kary pozbawienia wolności. Warunków, w jakich przebywał powód nie można traktować jako aktu represji skierowanego indywidualnie przeciwko niemu, a ewentualne niedogodności, które spotkały powoda w takim samym stopniu dotyczyły innych osadzonych. Warunki te zaś były takie, jakie w danej sytuacji mogła optymalnie zapewnić jej administracja i jak wyżej wskazano, były one zgodne z przepisami prawa.

Powód żądał także złożenia przez pozwanego oświadczenia o treści wskazanej w pozwie i przytoczonej na wstępie uzasadnienia. Jak już wyżej podniesiono w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia żadnych dóbr osobistych powoda. Działania i zaniechania pozwanego, które według twierdzeń powoda doprowadziły do naruszenia jego dóbr osobistych, nie miały natężenia ani charakteru uzasadniającego przyjęcie, że warunki te nie spełniają standardów „cywilizowanego państwa”. Nadto, nawet hipotetycznie przyjmując naruszenie dóbr osobistych to powyższe nie było celowym działaniem pozwanego, nacechowanym jego złą wolą, a tylko były one wynikiem ograniczeń finansowych i technicznych jednostek penitencjarnych. Zauważyć też należy, że powód nie udowodnił zarzutów stawianych pozwanemu w treści pozwu. Z tych też względów forma i treść przeprosin nie jest adekwatna do stopnia naruszenia dóbr osobistych powoda, a przede wszystkim do stopnia winy pozwanego. W ocenie Sądu również sposób publikacji oświadczenia o przeproszeniu, którym Sąd jest związany (powód zażądał opublikowania tekstu przeprosin na koszt pozwanego na stronie internetowej (...)(...) w dziale „Ogłoszenia i komunikaty” i udostępnienia tekstu przez 30 dni) nie jest adekwatny do sposobu naruszenia dobra osobistego powoda jakim jest godność i nie zrekompensuje mu naruszenia tego dobra. Strona internetowa prywatnego podmiotu, jakim jest (...) Sp. z o.o. w W. nie jest w ocenie Sądu właściwym miejscem publikacji przeprosin za działania i zaniechania Skarbu Państwa. Przede wszystkim podmiot ten nie ma jakiegokolwiek związku z postępowaniem w niniejszej sprawie. Wskazana przez powoda strona internetowa służy działalności gospodarczej wyżej wymienionej Spółki i pozyskiwaniu dla niej klientów, skierowana jest do osób poszukujących ochrony prawnej, zaś sama Spółka nie ma statusu organizacji broniącej praw osadzonych w jednostkach penitencjarnych.

Wobec powyższego Sąd oddalił powództwo w całości i orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku.

Powód jest stroną przegrywającą sprawę, więc winien zwrócić przeciwnikowi – pozwanemu koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W związku z tym Sąd zasądził od niego na rzecz pozwanego kwotę 5.880 zł, stanowiącą wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, której wysokość wynika z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 z późn. zm.).

Jednocześnie Sąd nie znalazł podstaw, aby odstąpić od obciążania powoda kosztami procesu. Bezspornie przepis art. 102 k.p.c. jest rozwiązaniem szczególnym wymagającym do swego zastosowania wystąpienia pewnych wyjątkowych okoliczności. Nie konkretyzuje on pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi. Ocena taka należy do władzy dyskrecjonalnej sędziego. Zastosowanie powyższego przepisu wymaga zaistnienia nie tylko okoliczności uzasadnionych, ale więcej: okoliczności szczególnie uzasadnionych. Powołany przepis pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, bądź okoliczności sprawy, stanowią podstawę do nieobciążania strony kosztami procesu. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, prekluzja. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową.

Po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy Sąd uznał, że nie zachodzi przypadek szczególnie uzasadniony, przemawiający za odstąpieniem od obciążenia powoda kosztami procesu. Powód do stycznia 2015 roku był pozbawiony wolności w jednostce penitencjarnej, która zaspokajała wszystkie jego podstawowe potrzeby. Nie ulega wątpliwości, że przez większą część pobytu w jednostce penitencjarnej powód podejmował zatrudnienie, a zatem z wynagrodzenia za pracę może pokryć koszty procesu.

Po opuszczeniu Zakładu Karnego w H. powód miał możliwość podjęcia zatrudnienia i uzyskiwania z tego tytułu środków pieniężnych. Skoro powód podjął ryzyko pokrycia honorarium pełnomocnika z wyboru, to zdaniem Sądu będzie mógł i powinien uiścić wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego, który reprezentował interesy pozwanego Skarbu Państwa, sformułował odpowiedź na pozew i wnioski dowodowe, gromadził dowody (dokumenty), podejmował skuteczną w swym rezultacie obronę. Na decyzję o obciążeniu powoda kosztami procesu (na zasadach ogólnych) wpłynął fakt, że powód zainicjował proces występując z żądaniami które nie znalazły oparcia nie tylko w zgromadzonym materiale dowodowym, ale nawet w zeznaniach powoda. Sam powód bowiem podczas przesłuchania nie był pewien swoich racji i nie potrafił ich uargumentować. Powyższe pozwala przypuszczać, że roszczenia powoda zostały sformułowane niejako bez dokładnej i rzeczowej analizy stanu faktycznego. Zasada ogólna polegająca na obciążeniu powoda, którego roszczenie zostało oddalone, kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego nie tylko gwarantuje stronie wygrywającej zwrot poniesionych przez nią wydatków, ale także – pośrednio – pełni funkcję dyscyplinującą powoda przed pochopnym, bezpodstawnym wnikaniem innych podmiotów w postępowania sądowe. Mając powyższe na uwadze Sąd nie znalazł podstaw do odstąpienia od obciążenia powoda kosztami procesu oraz zasądził koszty procesu według norm przepisanych.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak na wstępie.